Telefon Administracji i Redakcji Nr. 3-99.
Należność pocztowa opłacona ryczałtem. Konto czekowe P. K. O. Nr. 307.955

5 gr. 5 gr.

SŁOWO CZĘSTOCHOWSKIE

Dziennik polityczny, społeczny i literacki, poświęcony sprawom miasta Częstochowy i powiatu.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: II-ga Aleja Nr. 32. Tel. | Redakcja czynna cały dzień. | REDAKTOR PRZYJMUJE codziennie od godziny 17—18.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA Z ODNOSZENIEM DO DOMU LUB WYSYŁKĄ POCZTOWĄ ZŁ. 1.50.

Rok III. | Wtorek 11-go kwietnia 1933 roku. | Nr. 84.

...I ZAUFAJCIE NAM.

Przejaw serdeczny, szczególnie w dzisiejszych czasach, kiedy konsolidacja sił społecznych powinna wystąpić w formie konkretnej Mimo że tu i ówdzie o naszem „Słowie" różnie się gawędzi to jednak ostatecznie pismo nasze nie jest najgorszem, skoro grono naszych kochanych czytelników odruchowo a pełnowolnie skojarzyło się w ścisłą rodzinę czytelniczą „Słowa Częstochowskiego".

Bez form organizacyjnych, luźnie a jednak ściśle, powodowani pobudkami ideowemi kochani nasi czytelnicy postanowili skonsolidować się jako żywotnie zwarta jednostka społeczna, uzewnętrznieniem ideowem której będzie, jak dotychczas, nasz organ.

Taki odruch zobowiązuje i to bardzo. Jak dotychczas tak nadal my sprostać chcemy zadaniom uczciwego obrońcy przedewszystkiem tych, którzy opieki uczciwej nagwałt potrzebują—uczciwej i bezwzględnej.

O ile dotychczas, idąc przebojem przez ugor znojny życia teraźniejszego wytężaliśmy nasze nikłe siły o tyle teraz wspomagani wspólną akcją ideową naszej „Rodziny czytelniczej" siły nasze spotęgujemy w dwójnasób. Mówimy szczerze: w szeregach naszych czytelników widzieć pragniemy przedewszystkiem klasę pracującą, a przedewszystkiem tych, którym zły los odebrał najsłuszniejsze prawo do życia

Przyjdźcie do nas wszyscy, którzy cierpicie nie doradcami, ni przewódcami waszymi być chcemy, lecz wiernymi sługami. Wierność nasza was nie zawiedzie.

Jak powstała Rodzina czytelnicza" „Słowa Częstochowskiego"?

Z tragicznej szarzyzny życia codziennego, z litanji przeżyć, tragedji, trosk, któremi nabrzmiewa ciasny pokoik redakcji.

Ratować się trzeba!—to hasło było poczęciem.

My zadaniom sprostać chcemy.

Przyjdźcie do nas wszyscy którzy cierpicie

I zaufajcie nam.

CHCĄ SŁUŻYĆ W ARMJI POLSKIEJ.

WILNO. Lotnicy litewscy, którzy wylądowali na terytorjum polskiem w pow. święciańskim, przybyli do Wilna, gdzie przekazani zostali do dyspozycji władz wojskowych.

Lotnicy ci złożyli obszerne zeznania i wyrazili chęć zaciągnięcia się do szeregów lotnictwa polskiego.

ODNALEZIENIE POWŁOKI „ACRONU".

NOWY JORK. Jeden z poławiaczy min, zahaczył swą kotwicą o powłokę balonu „Acron" znajdującą się na głębokości kilkudziesięciu metrów pod powierzchnią morza. Miejsce gdzie powłoka spoczywa, znajduje się o 50 kilometrów na wschód od Barnegat.

Wiadomość o odnalezieniu powłoki, wywarła wielkie wrażenie, w ten sposób bowiem pogrzebana została ostatnia nadzieja, by ktokolwiek z załogi się uratował.

Jeden z parowców rybackich, wyłowił ciało pułkownika Masury, który jak wiadomo, leciał na „Acronie" w charakterze gościa.

Zaostrzony zatarg angielsko-sowiecki.

MOSKWA. Uchwały parlamentu angielskiego, dotyczące zakazu przywozu towarów sowieckich, wywołały w Moskwie wielkie oburzenie. Prasa sowiecka zareagowała niezwykle ostro, kwalifikując uchwały Izby Gmin, jako „przejaw zoologicznej nienawiści konserwatystów do władzy sowieckiej".

Sprawozdania z debaty w Izbie Gmin zajmują niemal całkowicie pierwsze strony dzienników moskiewskich.

„Izwiestja" w artykule wstępnym piszą, że „rząd sowiecki godnie odpowiedział na dyplomatyczne pogróżki, oświadczając, iż sąd nad angielskimi inżynierami odbędzie się i że kolonjalne metody wobec ZSRR. są niedopuszczalne". „Obecnie groźby zostały skonkretyzowane i mają na celu wyrządzenie związkowi sowieckiemu szkody materjanej, przyczem przedstawiciele rządu angielskiego nie ukrywają, że groźby te mają charakter presji w związku z procesem".

Zamiast Rzeszy niem. — Wielkie Prusy.

BERLIN. Wczoraj weszło w życie zarządzenie rządu Hitlera, usuwające resztki autonomji krajów związkowych, a wprowadzające system centralistyczny w całem państwie.

Hitler w 5 tygodni po dojściu do władzy dokonał największej zmiany w ustroju Niemiec, jaka kiedykolwiek została dokonana.

Od wczoraj można śmiało mówić o jednych Wielkich Prusach, które wchłonęły w siebie całe terytorjum od Renu po Odrę, od północnej granicy Austrji i Czech po morze Niemieckie.

W Berlinie znajdować się będzie jedynie centrala władzy. W poszczególnych prowincjach rządzić będą wysyłani z Berlina namiestnicy.

Sen margrabiów brandenburskich, potem królów pruskich, marzenia Ottona Bismarka — spełnia dopiero Adolf Hitler.

Zacięte walki na Dalekim Wschodzie.

TOKIO. Miasto Czingwangtao zostało po kilkudniowych zaciętych walkach zajęte przez wojska japońsko-mandżurskie.

Oddział partyzantów chińskich zburzył pomiędzy Czangczun i Charbinem tor kolejowy na znacznej przestrzeni. Partyzanci zajęli w okolicy Lo-Sza Gu kilka wiosek, gdzie się okopali. Dowództwo japońskie wysłało przeciwko nim ekspedycję karną.

Zacięte walki toczą się w okolicy stolicy prowincji Dżahar (Mongolja wewnętrzna), Dolonor. Artylerja japońska ostrzeliwuje miasto.

Na skutek rozporządzenia ministerstwa spraw wewnętrznych rozwiązano w Osaka związki zawodowe za „uprawianie agitacji komunistycznej i socjalistycznej".

Majątek związków został skonfiskowany. Szereg wybitnych działaczy związkowych aresztowano.

UMOWA ZBIOROWA W MAŁYM PRZEMYŚLE WŁÓKIENNICZYM.

ŁÓDZ. Na konferencji u p. wojewody Hauke-Nowaka podpisana została umowa zbiorowa w łódzkim przemyśle niezrzeszonym. Na podstawie tej umowy płace w drobnych fabrykach włókienniczych zrównane zostały z płacami w przemyśle wielkim. W Pabjanicach płace ustalono o 5 proc. niżej niż w przemyśle wielkim, w Ozorkowie i Zgierzu — o 8 proc. niżej. W Zduńskiej Woli do porozumienia jeszcze nie doszło.

Zakłady przemysłowe „Schlösserowskiej Manufaktury" ruszyły już.

GWAŁT HITLEROWCÓW NA POLSKIM GÓRNYM ŚLĄSKU.

RYBNIK. Wieczorem dokonała w Rydułtowach banda niemieckich bojowców napadu na przybyłych samochodem do Rybnika 4 ch Polaków.

Kilkunastu bojowców otoczywszy samochód, wywlokło jednego z akademików, niejakiego Ziemickiego z Rybnika i dotkliwie go pobiło, wykrzykując przytem „Heil Hitler", „Precz z Polską". Wobec podniesionego alarmu Niemcy zbiegli.

Wdrożone natychmiast dochodzenia doprowadziły do ujęcia 17 sprawców napadu, z których jeden posiadał odznakę oddziałów hitlerowskich.

Wszystkich ujętych odstawiono do starostwa

POŻOGA WOJENNA I GŁOD NA DALEKIM WSCHODZIE.

MUKDEN. W chwili obecnej wszystkie przełęcze, wiodące do północnych Chin z wyjątkiem przełęczy Lowenku znajdują się w rękach japońskich. O przełęcz Lowenku toczą się od kilku dni zacięte walki. Po zdobyciu tej przełęczy rozpocznie się marsz wojsk japońsko-mandżurskich na Pekin i Tsien Tsin.

Północno-zachodnia prowincja Szensi nawiedzoną została straszną klęską głodową. Dwumiljonowa ludność tej prowincji pozbawiona jest zupełnie środków do życia. Rodzice sprzedają swe dzieci, a mężowie swe żony za artykuły spożywcze.

MARKA NIEMIECKA SPADA W DALSZYM CIĄGU.

Wczoraj na warszawskiej giełdzie pieniężnej zaznaczył się dalszy spadek waluty niemieckiej, zarówno dewiz jak i marki niemieckiej w gotówce w obrotach prywatnych. Przed załamaniem się kursu za markę niemiecką w gotówce na rynku prywatnym płacono 212.25, a w dniu dzisiejszym nie znajdowała ona nabywców po kursie 209.70. Jeszcze bardziej obniżył się kurs dewiz na Berlin, przyczem spadek wynosi 3 złote, co stanowi półtora proc. Zainteresowanie walutą niemiecką wobec spadku kursu jest bardzo małe. Również na giełdach zagranicznych panuje w dalszym ciągu silna tendencja zniżkowa, przyczem kursy zarówno dewiz na Berlin, jak i marki niemieckiej w gotówce notowane są poniżej kursów warszawskich.

ROMUSIA BĘDZIE NOSIĆ NAZWISKO ZAREMBY.

Inż. Zaremba wniósł podanie do sądu, w którem prosi o przyznanie Romusi (nieślubnej córce jego i Gorgonowej) prawa noszenia jego nazwiska.

Według oświadczenia, złożonego przez Zarembę, chciał on już dawno nadać Romusi swoje nazwisko, ale na przeszkodzie stał kodeks austrjacki, obowiązujący w Małopolsce, według którego nazwisko można nadać tylko za zgodą obojga rodziców. Obecnie wprowadzony nowy kodeks, nie stawia już tego warunku.

Skądinąd słychać, że p. Zaremba ma niebawem ożenić się.

KONCERN WYDAWNICZY MOSSE'GO PRZESZEDŁ W RĘCE HITLEROWSKIE.

BERLIN. — W berlińskim koncernie wydawniczym Mossego doszło do zasadniczych zmian, zarówno w stanie posiadania, jak i w redakcji wydawnictw. Dotychczasowy właściciel koncernu Lachman — Mosse ustąpił. Koncern przeszedł w ręce ad hoc utworzonego towarzystwa z ograniczoną odpowiedzialnością, które objęło „Berliner Tageblatt". ekspedycję ogłoszeń i wydawnictwa tegoż koncernu. Mosse otrzyma rentę roczną w wysokości 100.000 marek. Na czele koncernu staje dyrekcja z ministrem Rzeszy Ostem na czele.

ZAPROSZENIE DO WASZYNGTONU.

WASZYNGTON. — Szefowie rządów: francuskiego, włoskiego i niemieckiego zostali zaproszeni do Waszyngtonu celem omówienia sprawy światowego uzdrowienia gospodarczego. Zaproszenia doręczone zostały ambasadorom tych państw z zaznaczeniem, że jeśli przybycie szefa rządu okazałoby się niemożliwe, pożądanym byłby wówczas przyjazd innego członka danego rządu.

Zaproszenia do wzięcia udziału w naradach gospodarczych wysłane zostały również do Japonji, Chin, Argentyny i Brazylji.

Za niestosowanie się do cennika oficjalnego grozi rzeźnikom kara do 6 tygodni aresztu, lub grzywną 3 tysiący złotych.

(Urzędowy cennik mięsa i wędlin na stronie 3-ej).

KRONIKA.

KALENDARZYK

Wtorek 11 kwietnia. Leona b. w.
Wschód słońca: o g. 4.49 Zachód 18.32

Nocne dyżury aptek.

W nocy z poniedziałku na wtorek: III Aleja, Narutowicza.

W nocy z wtorku na środę: Stary Rynek Siedmiu Kamienic.

Wykłady w Uniwersytecie Powszechnym. We wtorek, dnia 11 kwietnia o godz. 6 wieczorem, w sali Rady Miejskiej wykład p. prof. Z. Wróbla, p. t. „O literaturze i kulturze Polski Odrodzonej”—a w czwartek, dnia 13 kwietnia—o „Ludowości i folklorze“. Wstęp wolny. Goście mile widziani.

Obchód 25-lecia Związku Strzeleckiego. Ze względów technicznych szczegółowe sprawozdanie z wczorajszej akademji jubileuszowej Związku Strzeleckiego podamy w numerze jutrzejszym.

Wstrzymanie eksmisji. Ogłoszona została ustawa z dnia 28 marca 1933 r. wstrzymująca eksmisję dzierżawców gruntów, zajętych pod budynki i położonych w obrębie wsi i osad na obszarze okręgów sądów apelacyjnych w Warszawie, Lublinie i Wilnie do dnia 1 kwietnia 1938 r. Wstrzymania udzielają sądy I-ej instancji na wniosek strony zainteresowanej.

Ustawa dotyczy tylko gruntów poza obrębem miast i miasteczek, oraz właścicieli budynków mieszkalnych z przynależnemi zabudowaniami gospodarczemi, wybudowanemi na dzierżawionych gruntach przed 1-ym kwietnia 1930 r. — i to nawet w wypadkach wygaśnięcia umów dzierżawnych i zniszczenia budynków przez pożar, wojnę lub inne klęski żywiołowe.

10-ty tydzień L. O. P. P. Dziś we wtorek dn. 11 bm. o godz. 19-ej w sali posiedzeń Rady Miejskiej odbędzie się posiedzenie organizacyjne 10-go Tygodnia L.O.P.P.

Wieczór Hanki Ordonówny.

Artystyczny wieczór Hanki Ordonówny, mający się odbyć w Częstochowie w poniedziałek, dnia 17 go bm. o godz. 8.30 wiecz. w sali Straży Ogniowej zapowiada się wspaniale. Hanka Ordonówna przygotowała wspaniały program, chcąc tem utrwalić się w pamięci naszej publiczności. gdyż prędko jej już nie zobaczymy. Została ona zaangażowana przez największe zagraniczne biuro koncertowe na objazd po Europie. Ostatnie jej występy w Wiedniu, Berlinie i Paryżu wzbudziły zachwyt wśród tamtejszej publiczności. Bilety na ten piękny wieczór artystyczny są już rozchwytywane. Nabywać je można w biurze dzienników i ogłoszeń „Renoma”.

Praktyki niemoralne*).

Jaskrawym wzorem praktyk niemoralnych była ostatnia konferencja komisji cennikowej w magistracie: Panowie rzeźnicy obnażali się bez żenady, że przykro było słuchać. Rozumowali oni naprzekór zdrowemu rozsądkowi i nieomal że bezczelnie—słyszeliśmy takie np. zdania: w imię dobra nędzarnej klasy pracującej domagamy się podwyżki mięsa i wędlin! W praktyce ten absurd brzmi zgoła groźnie: jeżeli nie podwyższycie nam cen na nasze wyroby, to robotnik ani zubożały inteligent mięsa u nas nie dostanie na święta. Schowamy i sprzedamy restauratorom oraz nabywcom uprzywilejowanym, którzy zapłacą nam cenę wyższą niż cennikowa. Proletarjusz musi się kontentować ochłapami jedynie.

Bez zażenowania się, z całym cynizmem przedstawiciel cechu masarzy, p. Wieczorek przyznał się, że dotychczasowe ceny mięsa i wyrobów masarskich istnieją tylko na papierze, że biedak otrzymuje za swe pieniądze li tylko nędzne ochłapy i wymiona a dobre mięso i wędliny sprzedaje się po cenach znacznie wyższych. Ten cynizm spowodował, że obecny na konferencji komisarz policji, p. Sobieski zapowiedział stanowcze represje w stosunku do nieuczciwych rzeźników. Miarą bezwstydu panów rzeźników jest okoliczność, że uporczywie żądają oni podwyższenia im cen mięsa i wędlin w dobie zniżki tak zw. „żywca“ a miarą nieuczciwości rozumowania dowodzenie, że fakt powstania w naszem mieście licznych luksusowych zakładów masarskich dowodzi fatalnego zubożenia panów masarzy. Słowem kpiny ze zdrowego rozsądku i urąganie nędzy klas pracujących.

Panowie rzeźnicy we własnym interesie muszą spuścić z tonu bezczelności Ich pogróżek nikt się nie ulęknie — społeczeństwo nie pozwoli drwić z siebie. Ceny obecne są stanowczo wygórowane i dlatego, płacąc mamy prawo żądać towaru właściwego.

Czasy, kiedy pan rzeźnik robił łaskę kupującemu, sprzedając mu na wagę złota kawałek mięsa, minęły bezpowrotnie Gdy nędza mas staje się bezprzykładną niewolno tuczyć jednostek z krzywdą ogółu. Ludzie pracy mają prawo do życia i wygłodzić się nie pozwolą. To panowie rzeźnicy zrozumieć muszą.

*) Tytuł ten podaliśmy jedynie ze względu na zapowiedź jego w poprzednim numerze „Słowa„ ulegając aktualności tematu. Właściwy temat pod powyższym tytułem rozwiniemy jutro.

Z akademji poselskiej

W całkowicie wypełnionej, sali Straży Ogniowej odbyła się w ubiegłą niedzielę akademja poselska.

Akademję otworzył prezes BBWR. p. dyr. Zbierski, witając imieniem licznie zebranych przedstawicieli miasta i powiatu, p. wicemarszałka Sejmu dr. Polakiewicza oraz dyr. Związku Gmin p. Tkaczyka. W prezydjum zasiedli pp.: dyr. Zbierski poseł dr. T. Biluchowski, pos. Piekarski, Szaflik, Sowiński, Kachelski, Hofman i wicekomisarz Madejski, poczem głos zabrał p. wicemarszałek dr. Polakiewicz. Mówca, w słowach idących do serc zebranych, przedstawił genezę powstania i ogrom pracy poprzedzającej stworzenie ustawy samorządowej—jednolitej dla czterech diametralnie różnych połaci kraju. Prelegent licznemi przykładami udowodnił doniosłość tej ustawy, której powstanie podyktowała polska racja stanu.

Samorząd bowiem jest niczem innem, jak tylko przedłużeniem funkcyj publicznych państwa. I z tej to właśnie racji państwo oparło ustrój ustawy tej na platformie współdziałania szerokich warstw społeczeństwa. Ideą przewodnią było hasło: „Jedno prawo dla wszystkich”. Obywatel z Częstochowy czy Warszawy nie może być więcej uprzywilejowanym, albo pokrzywdzonym od obywatela z Kresów Wschodnich.

Biorąc jednak pod uwagę różnice kulturalne, narodowościowe, wyrobienie społeczne i stosunek obywatela do państwa, ustawodawca zagwarantował prawo wglądu i kontroli czynnika państwowego, w życie samorządu, wychodząc z tej słusznej zasady, że uczciwy obywatel nie robi nic takiego, czego by mógł się wstydzić wobec przedstawiciela państwa.

To szczere odtworzenie celów i ideałów, jakie przyświecały twórcom ustawy samorządowej, której ramy za pełni życie i twórcza inicjatywa obywateli, spotkało się z gorącym aplauzem zebranych. Mówcę wynagrodzono za nadzwyczaj ciekawy referat niemilknącemi brawami.

Szczegółowo zreferował ustawę, w odniesieniu zwłaszcza do wsi, dyr. Związku Gmin p. Tkaczyk. Punkt po punkcie mówca wyjaśnił zebranym i rozprawił się z gołosłownemi a przedwczesnemi zarzutami opozycji. Przemówienia tego zebrani wysłuchali z uwagą nagradzając prelegenta zasłużonemi oklaskami.

Na zakończenie dyr. Zbierski wygłosił krótkie przemówienie o konieczności pracy nad uspołecznieniem obywateli całego państwa oraz zwrócił uwagę obecnych, że w nowoczesnem państwie demokratycznem ciężar spraw publicznych spada w równej mierze na każdego obywatela, że więc musimy być wszyscy odpowiednio do tego przygotowani.

O godz. 17.30 dziękując za udział licznie przybyłym przedstawicielom miasta i powiatu zamknął akademję.

Składajcie ofiary na bezrobotnych!

35) Przedruk wzbroniony

Stanisław Andrzej Steeman.

TAJEMNICZY MANEKIN

Powieść belgijska.
PRZEKŁAD AUTORYZOWANY.

— Matka pana płacze, a ktoś, kierując się chęcią pocieszenia jej, wygłasza klasyczne zdanie, towarzyszące tylu dramatom: „Leon nie był taki, za jakiego uważaliście go...” Chrześcijańska pociecha nie działała już na pana matkę. Jej zmartwienie jest podwójne, odkąd wie. Myśli o śmierci swego syna: to już do zobaczenia się, to pożegnanie na zawsze. Przez dwadzieścia lat uważała go za anioła a to był...

— Szatan!

Malaise przyjrzał się bacznie Armandowi Lecopte, któremu słowo to wydarło się mimowoli.

— Prawda? Wie pan, kogo podejrzewałem o to, że odkrył przed matką pana moralną nicość syna? Podejrzewałem siostrę pana, albo kuzynkę...— Myślałem, że opłakiwała swego narzeczonego, ale wyrzuty na myśl o tem, że była mimowolną sprawczynią śmierci ciotki, mogą ją również dręczyć...

Malaise dziwił się sam sobie. Nigdy dawniej nie przypuszczał, żeby poetyczne natchnienie mogło przyjść z pomocą inspektorowi policji w najtrudniejszym momencie śledztwa. — Musiał jednak przyznać, że tylko natchnienie podyktowało mu te słowa. Chyba, że wytworzył się prąd telepatyczny między nim a jego gościem... Nie, to nie było to, to był niespodziewany napływ intuicji. Jego podświadomość pracowała za niego w nocy. Czyż mało medytował poprzedniego dnia nad wizerunkiem zmarłego? — Czyż nie robił tysiącznych domysłów na temat ostatnich wypadków?...

I nagle zaczął o tem mówić. Jedno słowo wywołało drugie, splątając się w logiczną całość, w próżnem oczekiwaniu, że mu przerwą, że gość zaprotestuje. Na los szczęścia zagłębił się w kręte ścieżki wiodące ku prawdzie, jak spacerowicz, który znalazłszy się na rozstaju, idzie pierwszą lepszą drogą, nie czytając napisu na słupie. Zdziwiony początkowo tą nie spodziewaną zmianą sytuacji, musiał już potem brnąć dalej.

— Teraz należy stwierdzić — rzekł odruchowo — czy szatana zgładził anioł, czy drugi szatan.

— Inaczej mówiąc — odparł Armang Lecopte — czy chodzi tu o akt sprawiedliwości, czy o tchórzliwe morderstwo...

— Nie należy sobie samemu wymierzać sprawiedliwości — odpowiedział Malaise.

— Wzrok inspektora skrzyżował się z oczami Armana Lecopte. Co oznaczało to pytanie? Czy było to zwykłe wyrwanie się bez zastanowienia, czy też młody człowiek chciał w ten sposób dostarczyć inspektorowi wskazówki, skierować go na właściwą drogę.

— Nie i kobietom nie! — zawołał Malaise. Poczem dodał ciszej: — Przypuszczam, że pan będzie mnie mógł objaśnić kto mógł mieć powody do żalu, czy niechęci do brata pana?

— Oczywiście—odpowiedział młodziec i po pauzie dokończył:—Wszyscy mieliśmy do niego pretensje.

ROZDZIAŁ XVII.

Kawa i kieliszek konjaku.

— Czy można podać panu kawę? — zapytał oberżysta.

Malaise kończył jeść śniadanie w sali bufetowej.

— Nie — odpowiedział inspektor. Dziś będę pił kawę u państwa Lecopte'ów.

Nie była to fanfaronada. Żegnając się z inspektorem, Armand oświadczył:

— Proszę nie mieć do mnie żalu, że na tem dzisiaj kończę... Nie mogę się zdecydować na wyjawienie panu tajemnic, tak długo strzeżonych przez mych najbliższych... Tembardziej, że nie są to moje osobiste tajemnice... lecz raczej mojej siostry i kuzynów.

— A pańskie tajemnice? — odpowiedział pytaniem Malaise.—Nie chce mi ich pan powierzyć?

I ponieważ młody człowiek milczał dodał:

— Bo przypuszczam, że i pan ma swoje tajemnice.

— Myli się pan — rzekł Armand. Mogę właśnie być szczery, bo nie mam nic do ukrywania... Nie kochałem Leona to i wszystko. Niejednokrotnie zwalczałem jego niecne plany. Mnie osobiście nigdy nie wyrządził krzywdy. Przynajmniej poważnej krzywdy.

Uścisnął inspektorowi mocno na pożegnanie rękę i zakończył niespodziewanie:

— Proszę pana... Chcę coś uczynić dla pana, w imię praw ogólnoludzkich... Cała moja rodzina będzie teraz zebrana przy obiedzie... Nieśmiem pana prosić, żeby pan nam towarzyszył ale gdyby pan zjawił się przypadkiem przy deserze, biorę to na siebie, że pana przyjmą.

— Dziękuje — odpowiedział Malaise. — Przyjdę.

Wstał od stołu, włożył palto i melonik i wyszedł z oberży szybkim krokiem. Myślał o pytaniu, które zadał Armandowi Lecopte: „Czy to anioł uczynił szatanowi krzywdę? Czy inny szatan?“

Przypomniał sobie piękne twarze Laury i Ireny i instynktownie odrzucił drugie przypuszczenie. Jeżeli one odegrały jakąkolwiek rolę, była to rola anioła. Dotychczas inspektor czuł tylko antypatję do zmarłego.

(D. c. n.).

ANI GROSZA WIĘCEJ!

Na sobotniej konferencji miejskiej Komisji cennikowej zapadła decyzja utrzymania dotychczasowej wysokości cen mięsa i wędlin. Dla użytku naszych czytelników podajemy obowiązujący obecnie cennik mięsa wyrobów masarskich i tłuszczów zatwierdzony przez Tymczasowy Zarząd miasta w dniu 10 stycznia 1933 roku:

Maksymalne ceny wieprzowiny, tłuszczów i wędlin.

Słoniny kg. zł. 1.90, sadło 1.90, błony 2.10, smalcu biał. wieprz. 2.30, smalcu szarego 1, schabu 1.80, żeberek 1.30, mięso wieprzowe 1.20, mięso wieprzowe bez dokł. 1.40, nóg 40, kości 30 gr., szynki surowej 1.40, szynki krajanej 4.00, okrawek szynki 1.20, polędwicy wędzon. 4.00, boczku wędzonego 2.00, boczku gotowanego 2.20, kiełbasy polędnicow. 3.80, kiełbasy krakowskiej (wieprzowej) 2.50, kiełbasy serdelowej 2.00, kiełbasy zwyczajnej 2.00, kiełbasy surowej 2.00, kiełbasy czarnej (kadryl) 1.20, Baleronu gotowanego 3.60, serdelków 2.50, parówek 3,00, mortadela 2.80, roladek 2.80, salcesonu 2.00, kiszki pasztetowej 2.00, kiszki tatarczanej 1.00, kiszki jęczmiennej 0.60, rozmaitości zł. 3.00

Uwaga: Na żądanie kupującego, serdelki i parówki winny być sprzedawane na wagę.

Maksymalne ceny mięsa wołowego.

Wołowe zwykłe 80 gr. za kilo, bez dokładki 1.00 gr. za kilo, bez kości 1.20 gr. za kilo.

Na zasadzie art. 10 Rozporządz. Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 29 października 1929 r. (Dz. Ust. R. P. Nr. 81 poz. 607), którego moc obowiązująca przedłużona została rozporządzeniem z dnia 20 września 1932 r. (Dz. Ust. R. P. Nr. 82 poz. 722) winni żądania lub pobierania cen wyższych od wyznaczonych — ulegną karze do 6 tygodni aresztu lub grzywny do 3000 zł. a to zgodnie z art. art. 4 i 5 rozporz. Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 31 sierpnia 1928 r. o zabezpieczeniu podaży przedmiotów powszechnego użytku (Dz. Ust. R. P. Nr. 91 poz. 527).

Wrazie odmowy sprzedaży mięsa we właściwym gatunku, lub wrazie żądania cen powyżej cennika należy zażądać interwencji policji.

Wielka demonstracja antyhitlerowska.

W dniu wczorajszym miasto przeżywało ważne chwile! Około godz. 6 wieczorem ukazały się na ulicach Częstochowy liczne grupy członków Legjonu Młodych, podchodzące kolejno do wszystkich kiosków z gazetami z żądaniem wydania pism niemieckich. Znaczną ilość pism i wydawnictw odebrane w firmie „Renoma" i w kiosku na dworcu kolejowym.

Demonstrujący, wzrastając w liczbę, z chwili na chwilę, przy okrzykach „Precz z Hitlerem", „precz z antypolską bibułą niemiecką", „niech żyje silna Polska" przeciągnęli Alejami na plac magistracki, gdzie wśród ogólnego poruszenia wygłoszone zostało ostre przemówienie przez p. Kopulskiego W. i dokonano demonstracyjnego spalenia odebranych pism.

Hymn „Nie rzucim ziemi, skąd nasz ród" zakończył demonstrację na placu magistrackim.

Następnie wśród okrzyków na cześć Polski, Prezydenta i Marszałka Piłsudskiego członkowie Legjonu Młodych udali się przed kino „Grand", gdzie wyświetlany był film niemiecki „Blond Venus".

Ponieważ dyrekcja kina odmówiła zdjęcia filmu z ekranu demonstranci weszli na salę wzywając zebranych do opuszczenia sali. Obecni, w powadze opuścili lokal, przed kinem zaś do godz. 10 wiecz. przeciągały grupy młodzieży z L. M. blokując wejście kina.

W gablotkach ulicznych pozdejmowane zostały fotosy z tegoż filmu, na szybach zaś naklejano wzywające do bojkotu niemieckiej propagandy plakaty.

Przebieg akcji antyhitlerowskiej spokojny i poważny.

×

Na uwagę zasługuje fakt, że podczas demonstracji na placu magistrackim nieliczne wyrostki z b. O. W. P. wykorzystując moment zebrania się tłumu usiłowali wznosić okrzyki o charakterze partyjnym, wywołując ogólny niesmak. Jednocześnie rozrzucali ulotki w których między innemi piszą: „Na całym świecie, zwłaszcza w Niemczech Hitlera wzmogło się poczucie narodowe". Bez komentarzy.

Legjon Młodych nadesłał deklarację o treści:

Oburzeni do głębi okropnością gwałtów dokonanych przez szowinistyczne elementy hitlerowskie na Polakach w Niemczech stwierdzamy co następuje:

Instynkt samoobrony, poczucie godności narodowej oraz zrozumienie najżywotniejszych interesów państwowych wymagają od społeczeństwa polskiego, wobec rozgrywających się wypadków, zdecydowanej reakcji.

Podejmując w dniu wczorajszym akcję, działamy w głębokiem zrozumieniu niszczycielskich konsekwencyj podstępnej i chytrej ekspansji duchowej i materjalnej dzisiejszych Niemiec, której unicestwienie stawiamy sobie, jako cel ostateczny.

Wysiłki w tym kierunku wznawiać będziemy tylekrotnie, ile tego wymagać będzie interes społeczeństwa, Narodu i Państwa.

Legjon Młodych
Związek Pracy dla Państwa
Częstochowa.

Zuchwały napad rabunkowy. Ostatnio na terenie powiatu częstochowskiego mnożą się wypadki rabunków, dokonywanych przez uzbrojone bandy rabusiów, działających z niezwykłem zuchwalstwem.

Wczoraj 2 ch bandytów, z których jeden uzbrojony był w rewolwer, a drugi w nóż i kij — napadło w lesie leśnictwa „Skrzecza" pomiędzy Kłobuckiem a Grodziskiem na mieszkańca Kłobucka, Antoniego Kwiatkowskiego. Bandyci powalili Kwiatkowskiego na ziemię, zrabowali mu 17 zł. 50 gr., znajdujące się w kieszeni spodni, poczem zbiegli.

Policja wszczęła energiczny pościg za rabusiami.

Częstochowscy lekarze dentyści przeciw barbarzyństwom niemieckim. W związku z nieludzkiem barbarzyńskiem prześladowaniem żydów w Niemczech na posiedzeniu Częstochowskiego Związku Odontologicznego odbytem w dniu 1 kwietnia r. b. pod przewodnictwem prezesa Rozenowicza, lekarze dentyści postanowili nie zapisywać pacjentom leków i specyfików niemieckich, zwracać nadsyłane próbki lekarstw, nie kupować narzędzi i przyrządów lekarsko-dentystycznych, fabrykowanych w Niemczech oraz nie prenumerować zawodowych pism niemieckich.

Zniechęcona życiem popełniła samobójstwo. W mieszkaniu własnem przy ul. Górnej 9 (Ost. Grosz) usiłowała pozbawić się życia przez wypicie esencji octowej 22-letnia Marjanna Miszta. Zamach ten spostrzeżono w porę, wezwano niezwłocznie Pogotowie, którego lekarz udzielił desperatce pierwszej pomocy, a następnie odwiózł ją w stanie ciężkim do szpitala Panny Marji, gdzie pozostaje na kuracji, Przyczyną rozpaczliwego kroku — niechęć do życia.

Tam najlepiej. Wobec uskarżań się naszych czytelników na domokrążców sprzedających za wygórowaną cenę najgorszego gatunku kawy kakao i herbaty a których ofiarami padają niepraktyczne pp. gospodynie — możemy z całą odpowiedzialnością polecić w okresie przedświątecznym firmę „Mokka Kawa", Leona Piotrowskiego przy ul. Aleja 24. Firma ta znana z solidności sprzedaje tylko artykuły gwarantowanej dobroci i po cenach przystępnych. W firmie tej nabywać można świeżo paloną kawę w ilościach nawet najmniejszych, bo 1 deko od 6 gr., świeże kakao holenderskie również od 6 gr. za deko, oraz wyborną herbatę od 20 gr. za deko. Wszystkie te artykuły są najprzedniejszej jakości i nabywca ma pełną gwarancję, że nie będzie oszukanym. Pamiętajcie, że nabywanie tych artykułów, to kwestja zaufania.

Nadesłane.

W związku z wczorajszą demonstracją przeciwko wyświetleniu w naszem kinie obrazu „Blond Venus", niniejszem wyjaśniamy, że zaszło nieporozumienie, albowiem film ten nie jest filmem niemieckim, lecz amerykańskim, produkcji Paramountu. Marlena Dietrich również nie jest Niemką, ale rodowitą Amerykanką, reżyser też nie jest Niemcem, lecz Żydem i za film ten otrzymał złoty medal w Paryżu. Cały fim wykonany został wyłącznie w wersji angielskiej i francuskiej, tak co do djalogu jak i piosenek, a to stwierdza legitymacja filmowa tego obrazu, potwierdzona przez Min. Spraw Wewn.

203—1 **Dyrekcja „Grand-Kina".**

Czytajcie „Słowo Częstochowskie".

Zwycięskie drużyny w turnieju o puhar „Słowa Częstochowskiego"

„Brygada" i „27 pułk".

Wczorajsza niedziela była finałem rozgrywek mistrzowskich w siatkówce i koszykówce o puhar przechodni — „Słowa Częstochowskiego" im. posła dra T. Biluchowskiego i nagrodę stałą puhar p. B. Chorzelskiego.

Nagrodę pierwszą: puhar srebrny p. dra Bilochowskiego zdobył bezpornie KS. „Brygada".

Druga nagroda — puhar p. B. Chorzelskiego przypadła w udziale zwycięskiej drużynie sportowej 27 p.p.

Szczere gratulując zwycięskim obu drużynom, redakcja „Słowa Częstochowskiego" jako organizatorka i inicjatorka turnieju pragnie publicznie podziękować ofiarodawcom puharów: patronowi „Słowa", ofiarnemu społecznikowi i niestrudzonemu działaczowi demokratycznemu, panu posłowi drowi T. Biluchowskiemu oraz panu Bogusławowi Chorzelskiemu za ufundowanie puharów, a szczególnie kierownikom zwycięskich klubów: „Brygady" i „27 p.p." za postawienie na wysokim poziomie wyszkolenia sportowego drużyn.

Ponadto „Słowo Częstochowskie" serdecznie dziękuje Klubowi „Brygada", w osobie niestrudzonego prezesa tego klubu, p. drowi Frankemu za pomoc bezinteresowną w organizowaniu turnieju „Słowa Częstochowskiego" i udzielenia lokalu klubu na rozgrywki turniejowe, oraz wszystkim miejscowym klubom sportowym za udział w rozgrywkach siatkowych i koszykowych.

Wreszcie serdecznie dziękujemy, tym wszystkim, którzy na zaproszenie nasze przybyli do „Brygady", by asystować przy wręczaniu puharów zwycięskim drużynom, a mianowicie pp.: dyr. Matuli, dyr. Kobyłeckiemu, mjr. Łebkowskiemu, kpt. Janikowi, drowi Piltzowi i innym, oraz paniom gospodyniom „Brygady", które gościnnie podejmowały uczestników rozgrywek i zaproszonych gości.

Obwieszczenie Nr. 610-33.

Komornik przy Sądzie Grodzkim rew. IV pow. Częstochowskiego, w Częstochowie zamieszkały, na zasadzie art. 1030 P. C., ogłasza, iż w dniu 11 maja 1933 roku o godz. 10 zrana we wsi i gminie Kamienica Polska, pow. częstochowskiego, w miejscu przechowania przedmiotów w mieszkaniu Bonifacego Junga, za dług firmie „Besterman i Sieradzki", odbędzie się sprzedaż przez licytację publiczną ruchomości, oszacowanych na 689 zł., należących do tegoż Bonifacego Junga, a mianowicie: mebli serwisu stołowego plat na 12 osób i gitary.

Dnia 8 kwietnia 1933 roku.

Komornik Sądowy ST. STODÓŁKIEWICZ.

Obwieszczenie Nr 592 33.

Komornik przy Sądzie Grodzkim rew. IV pow. Częstochowskiego, w Częstochowie zamieszkały na zasadzie art. 1030 P. C., ogłasza, iż w dniu 5 maja 1933 o godzinie 10 z rana w Częstochowie przy ul. Kilińskiego, w miejscu przechowania przedmiotów w pomieszczeniach „Twa. Budowy i Ekspl. Teatru w Częstochowie Sp. Akc." za dług Komunalnej Kasie Oszczędn. i inn. odbędzie się sprzedaż przez licytację publiczną ruchomości, oszacowanych na 884 zł. należących do tegoż „Twa Budowy i Ekspl. Teatru" w Częstochowie, a mianowicie: ok. 300 kg. żelaza okrągłego, ok. 3 mtr. sześć. drzewa kantowego i około 8.000 cegły „dziurawki. Powyższe ruchomości mogą być sprzedane niżej szacunku jako w drugim terminie.

Dnia 5 kwietnia 1933 roku.

Komornik Sądowy ST. STODÓŁKIEWICZ.

Popierajmy LOPP.

Z RADOMSKA.

Nadużycia w Pow. Kom. Pomocy Bezrobotnym. Jak się dowiadujemy, w Powiatowym Komitecie Pomocy Bezrobotnym wykryte zostały nadużycia, których dopuszczał się urzędnik tegoż komitetu, Glezner. Podobno w czasie rewizji u Gleznera znaleziono różne artykuły spożywcze, pochodzące ze składnicy komitetu, które Glezner miał sobie systematycznie przywłaszczać. Oprócz Gleznera ma być zamieszana w tych nadużyciach p. Milewska. W sprawie tej prowadzone jest dochodzenie, wobec czego szczegółów narazie ujawniać nie można.

Obwieszczenie.

Do akt. № Km. 515 1933/3.

Komornik Sądu Grodzkiego w Radomsku, rewiru II Wacław Wożniakowski zamieszkały w Radomsku przy ul. Przedborskiej 35 na zasadzie art. 602 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 27 kwietnia 1933 r. od godz. 10 rano na pokrycie należności Stanisława Arabasa i innych odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, należących do f. A. Kryzel i Wojakowski w Radomsku w jego lokalu w Radomsku przy ulicy św. Rozalji składających się z maszyny do pisania firmy „Royal" oszacowanej na łączną sumę 600 zł., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Radomsko, dn. 7 kwietnia 1933 r.

Komornik **W. Wożniakowski.**

Ogłoszenie Nr .16/33.

Do Rejestru Handlowego Sądu Okręgowego, jako Rejestrowego w Piotrkowie, Wydziału Zamiejscowego w Częstochowie — wpisano:

w Dziale „A“ pierwsze wpisy,

w dniu 3 marca 1933 roku.

A. 1263. „Icek Przemysłowski“. Drobny handel galanteryjnych, chustek i pończoch w Częstochowie, ul. Warszawską Nr. 17. Istnieje od 1 stycznia 1933 roku. Oddziałów niema. Właścicielem przedsiębiorstwa jest Icek Przemysłowski, zamieszkały w Częstochowie, ul. Warszawska Nr. 17. Prokury nie udzielił. Umowy przedślubnej nie zawierał.

A. 1265. „Lejb Wyszyński“. Handel ogrodowizną w Częstochowie, ul. Panny Marji Nr. 38. Istnieje od 1 stycznia 1933 roku. Oddziałów niema. Właścicielem przedsiębiorstwa jest Lejb Mordka Wyszyński, zamieszkały w Częstochowie, ul. Panny Marji Nr. 36. Prokury nie udzielił. Umowy przedślubnej nie zawierał.

w dniu 9 marca 1933 roku.

A. 1266, „Wincenty Slęzak“. Sklep rzeźniczy w Częstochowie, Kucelin Nr. 7. Istnieje od 1930 roku. Oddziałów niema. Właścicielem przedsiębiorstwa jest Wincenty Slęzak, zam. w Częstochowie, Dębie, ul. Dębowa Nr. 11. Prokury nie udzielił. Umowy przedślubnej nie zawierał.

A. 1267. „Stanisław Miodyński“. Handel węglem, cementem i nawozami sztucznemi w Krzepicach, pow. Częstochowskiego. Istnieje od 1 lipca 1929 roku. Oddziałów niema. Właścicielem przedsiębiorstwa jest Stanisław Miodyński, zam. w Krzepicach, pow. Częstochowskiego. Prokury nie udzielił. Intercyzy nie zawierał.

A. 1268. „Pinkus Przyrowski“. Drobny handel spożywczo-kolonjalny w Często chowie, ul. Stary Rynek Nr. 7. Istnieje od 1 stycznia 1933 roku. Oddziałów niema. Właścicielem przedsiębiorstwa jest Pinkus Przyrowski, zamieszkały w Częstochowie, ul. Stary Rynek Nr. 7. Prokury nie udzielił. Umową przedślubną, sporządzoną w dniu 20 maja 1931 roku, za Nr. rep. 1238 przed Tadeuszem Kossem, notarjuszem w Częstochowie — zawartą przez Pinkusa Przyrowskiego i Surę Przyrowską z domu Wronowicz — ustanowiono rozdzielność majątku osobistego i wspólność majątku dorobkowego.

A. 1269. „Estera Diament“. Handel drzewa w Częstochowie, ul. Narutowicza Nr. 45. Istnieje od 1 stycznia 1933 roku. Oddziałów niema. Właścicielką przedsiębiorstwa jest Estera Diament, zamieszkała w Częstochowie, ul. Narutowicza Nr. 44. Prokury nie udzieliła. Umowy przedślubnej nie zawierała.

A. 1270. „Szmul Wolberg“. Masło Swież“. Drobny handel nabiałem w Częstochowie, ul. Berka Joselewicza Nr. 1. Istnieje od 1 stycznia 1933 roku. Oddziałów niema. Właścicielem przedsiębiorstwa jest Szmul Wolberg, zamieszkały w Częstochowie, ul. Warszawska Nr. 13. Prokury nie udzielił. Umowy przedślubnej nie zawierał.

A. 1271. „Lejzor Erenfryd“. Drobna sprzedaż skór surowych i przyborów szewskich w Częstochowie, ul. Narutowicza Nr. 63. Istnieje od 1 stycznia 1933 roku. Oddziałów niema. Właścicielem przedsiębiorstwa jest Lejzor Erenfryd, zamieszkały w Żarkach, pow. Zawierciański. Prokury nie udzielił. Intercyzy nie zawierał.

A. 1272. „Szlama Szajnert“. Wyrąb lasu we wsi i gminie Wancerzów, pow. Częstochowski. Istnieje od 1932 roku. Oddziałów niema. Właścicielem przedsiębiorstwa jest Szlama Szajnert, zamieszkały w Częstochowie, ul. Garncarska Nr. 13. Prokury nie udzielił. Intercyzy nie zawierał.

A. 1273. „Szlama Szajnert.“ Dostawa papierówki do Fabryki Papieru i Młyny w Częstochowie, ul. Garncarska Nr. 13. Istnieje od 1933 roku. Oddziałów niema. Właściciclelem przedsiębiorstwa jest Szlama Szajnert, zamieszkały w Częstochowie ul, Garncarska Nr. 13. Prokury nie udzielił. Umowy przedślubnej nie zawierał.

A. 1274. „Juda Mordka Bajgele“. Drobna sprzedaż książek religijnych i galanterji w Częstochowie, ul. Warszawska № 12. Istnieje od 1 stycznia 1933 roku. Oddziałów niema. Właścicielem przedsiębiorstwa jest Juda Mordka Bajgele, zamieszkały w Częstochowie, ul. Stary Rynek № 22. Prokury nie udzielił. Intercyzy nie zawierał.

A. 1276. „Herszlik Rozenfeld“. Drobny handel spożywczy w Częstochowie, ul. Mirowska Nr. 5. Istnieje od 1 stycznia 1933 roku. Oddziałów niema. Właścicielem przedsiębiorstwa jest Herszlik Rozenfeld, zamieszkały w Częstochowie, ulica Garncarska № 21. Prokury nie udzielił. Intercyzy nie zawierał.

A. 1277. „Marjema Kożusznikówna“. Handel galanterją w Częstochowie, ul. Panny Marji № 32. Istnieje od 1 stycznia 1933 roku. Oddziałów niema. Właścicielką przedsiębiorstwa jest Marjema Kożusznikówna, zamieszkała w Częstochowie, ul. Panny Marji № 31, Prokury nie udzieliła. Intercyzy nie zawierała.

A. 1278. „Abram Owieczko“. Handel mlekiem w Częstochowie, ul. Garncarska № 23. Istnieje od 1 stycznia 1933 roku. Oddziałów niema. Właścicielem przedsiębiorstwa jest Abram Owieczko, zamieszkały w Częstochowie, ul. Garncarska № 23. Prokury nie udzielił. Intercyzy nie zawierał.

w dniu 10 marca 1933 roku.

A. 1279. „Franciszek Wieczorek“. Jadłodajnia i sprzedaż piwa i wędlin w Przyrowie, gminy Przyrów, pow. Częstochowskiego. Istnieje od 1930 roku. Oddziałów niema. Właścicielem przedsiębiorstwa jest Franciszek Wieczorek, zam. w Przyrowie, gminy Przyrów, pow. Częstochowskiego. Prokury nie udzielił. Intercyzy nie zawierał.

w dniu 11 marca 1933 roku.

A. 1280. „Icyk Wajchman“. Sprzedaż mięsa w Częstochowie, ul. Stary Rynek № 14. Istnieje od 1 stycznia 1933 roku, Oddziałów niema. Właścicielem przedsiębiorstwa jest Icyk Wajchman, zamieszkały w Częstochowie, ul. Stary Rynek № 29. Prokury nie udzielił. Umową przedślubną, sporządzoną przed Tadeuszem Kossem. notarjuszem w Częstochowie, w dniu 4 stycznia 1932 roku, za № rep. 27, zawartą przez Icyka Wajchmana i Frajdlę Wajchman z domu Waksman — ustanowiono rozdzielność majątku osobistego i wspólność majątku dorobkowego.

A. 1281. „Jankiel Pfefer“. Komunikacja autobusowa na linji Częstochowa — Przyrów, gminy Przyrów, pow. Częstochowski. Istnieje od 1929 roku. Oddziałów niema. Właścicielem przedsiębiorstwa jest Jankiel Pfefer. zamieszkały w Przyrowie, gminy Przyrów, pow. Częstochowski. Prokury nie udzielił. Intercyzy nie zawierał.

A. 1282. „Władysław Ignatowski“. — Cukiernia ziemiańska w Częstochowie, ul. Panny Marji Nr. 28. Istnieje od 1 lutego 1932 roku. Oddziałów niema. Właścicielem przedsiębiorstwa jest Władysław Ignatowski, zamieszkały w Częstochowie, ul. Panny Marji № 28. Prokury nie udzielił. Intercyzy nie zawierał.

A. 1283. „Henryk Kołaczkowski“. Hurtowy skład piwa w Kamienicy Polskiej. pow. Częstochowskiego. Istnieje od 16 stycznia 1933 roku. Oddziałów niema. Właścicielem przedsiębiorstwa jest Henryk Kołaczkowski, zamieszkały w Kamienicy Polskiej, pow. Częstochowskiego. Prokury nie udzielił. Intercyzy nie zawierał.

A. 1284. „Mateusz Chadziński“. Sklep spożywczy w Częstochowie, ul. Narutowicza № 37. Istnieje od 1 stycznia 1933 roku. Oddziałów niema. Właścicielem przedsiębiorstwa jest Mateusz Chadziński, zamieszkały w Częstochowie, ul. Narutowicza № 37. Prokury nie udzielił. Intercyzy nie zawierał.

A. 1285. „Handel Win i Wódek Leonard Miłkowski i Stanisław Maj“. Handel napojami wyskokowemi w Częstochowie, ul. Mała № 14. Istnieje od 22 lutego 1933 roku. Oddziałów niema. Współwłaścicielami przedsiębiorstwa są: Leonard Miłkowski, zam. przy ulicy Narutowicza № 58 i Stanisław Maj, zam. przy ul. Małej № 14, obaj w Częstochowie. Prokury nie ustanowiono. Spółka firmowa, zawiązana na mocy umowy, sporządzonej przed Tomaszem Jasieńskim. notarjuszem w Częstochowie, w dniu 22 lutego 1933 roku, za № rep. 234. Spółka zawarta została do dnia 31 grudnia 1933 roku, z tym warunkiem, że jeżeli na trzy miesiące przed upływem tego terminu żaden ze wspólników nie zawiadomi notarjalnie drugiego wspólnika o swym zamiarze zakończenia spółki, to spółka uważana będzie za przedłużoną milcząco na następny rok jeden i tak dalej z roku na rok. Umów przedślubnych wspólnicy nie zawierali. Zarządcą spółki będzie Stanisław Maj, któremu służy prawo samodzielnego w imieniu spółki nabywania i zbywania towarów za gotówkę i na kredyt, przyjmowania i wydalania pracowników, podpisywania korespondencji, prowadzenia spraw spółki w sądach i urzędach, odbierania listów poleconych, wartościowych i pieniężnych, przekazów i zaliczeń pieniężnych, należności od dłużników, przesyłek, towarów, dowodów przewozowych, dokumentów urzędowych i innych i wogóle załatwiania wszelkich czynności w zakres zarządu wchodzących. Jednakże wystawianie weksli i zawieranie w imieniu spółki wszelkich zobowiązań wymaga dla swej ważności podpisu obydwóch wspólników pod pieczątką firmową kollektywnie położonych.

A. 1286. „Aron Ajzner“. Skład mąki i ziemiopłodów w Częstochowie, ul. Nowy Rynek № 5. Istnieje od 1 stycznia 1933 roku. Oddziałów niema. Właścicielem przedsiębiorstwa jest Aron Ajzner, zamieszkały w Częstochowie, ul. Piotrkowska № 14. Prokury nie udzielił. Umową przedślubną, sporządzoną przed Tomaszem Jasieńskim, notarjuszem w Częstochowie w dniu 5 lutego 1931 roku, za № rep. 253, zawartą przez Arona Ajznera i Esterę Ajzner z domu Gliker — ustanowiono rozdzielność majątku osobistego i wspólność majątku dorobkowego. Akt intercyzy i akt ślubu znajduje się w aktach № A. 709.

w dniu 14 marca 1933 roku.

A. 1287. „Helena Rezler“. Sklep spożywczy w Częstochowie, ul. Rynek Narutowicza Nr. 11 | 12. Istnieje od 1 stycznia 1933 roku. Oddziałów niema. Właścicielką przedsiębiorstwa jest Helena Rezler, zamieszkała w Częstochowie, ul. Narutowicza Nr 11 | 12. Prokury nie udzieliła. Intercyzy nie zawierała.

A. 1288. „Przedsiębiorstwo Komunikacyjne Braci Adama i Stanisława Muskałów“. Prowadzenie przedsiębiorstwa autobusowego na trasie Częstochowa — Przyrów. Siedziba przedsiębiorstwa mieści się w Przyrowie, pow. Częstochowskiego. Istnieje od 6 marca 1933 roku. Oddziałów niema. Współwłaścicielami przedsiębiorstwa są: Adam Muskała i Stanisław Muskała, zamieszkali w Przyrowie, gminy Przyrów, pow. Częstochowskiego, Prokury nie ustanowiono. Spółka firmowa, zawiązana na mocy dobrowolnej umowy z dnia 6 marca 1933 roku. Spółka zawarta została na jeden rok. Jeżeli jeden ze wspólników zamierzałby wystąpić ze spółki winien zawiadomić drugiego wspólnika o swym zamiarze na trzy miesiące przed terminem ekspiracji spółki. Jeżeli wypowiedzenie nie nastąpi w wyżej określonym terminie, czas trwania spółki przedłuża się automatycznie z roku na rok. Zarząd spółki należy do obu wspólników. Zobowiązania spółki, jako to: weksle, umowy, czeki, z których wynikałyby zobowiązania materjalne będą podpisywane przez obu wspólników i te tylko będą ich zobowiązywać. Odbiór pieniędzy, listów poleconych, korespondencji i innych może kwitować każdy ze wspólników oddzielnie. Umów przedślubnych wspólnicy nie zawierali.

A. 1289. „Abram Kraszkowski“. Sprzedaż obuwia w Kłobucku, pow. Częstochowski. Istnieje od 1928 rokn. Oddziałów niema. Właścicielem przedsiębiorstwa jest Abram Kraszkowski. zam. w Kłobucku, pow. Częstochowskiego. Prokury nie udzielił Umowy przedślubnej nie zawierał.

A. 1290. „Roman Wizental“, drobna sprzedaż artykułów spożywczych i tytoniu w Ostrowach, gminy Miedżno, pow. Częstochowskiego. Istnieje od 1918 roku. Oddziałów niema. Właścicielem przedsiębiorstwa jest Roman Wizental, zam. w Ostrowach, gminy Miedźno, pow. Częstochowskiego. Prokury nie udzielił. Intercyzy nie zawierał.

w dniu 17 marca 1933 roku.

A. 1291. „Fiszel Dymant“, drobna sprzedaż artykułów spożywczych i galanteryjnych w Złotym Potoku, pow. Częstochowskiego. Istnieje od 1929 roku. Oddziałów niema. Właścicielem przedsiębiorstwa jest Fiszel Dymant, zam. w Złotym Potoku, pow. Częstochowskiego. Prokury nie udzielił. Intercyzy nie zawierał.

A. 1292. „Hindla Birnbaum“, drobny handel galanterją i łokciówką w Kłobucku, pow. Częstochowskiego. Istnieje od 1925 roku. Oddziałów niema. Właścicielką przedsiębiorstwa jest Hindla Birnbaum, zam. w Kłobucku, pow. Częstochowskiego. Prokury nie udzieliła. Intercyzy nie zawierała.

A. 1293. „Władysław Kruciński“, handel mięsem i wędlinami w Kłobucku, pow. Częstochowskiego. Istnieje od 1925 roku. Oddziałów niema. Właścicielem przedsiębiorstwa jest Władysław Kruciński, zam. w Kłobucku, pow. Częstochowskiego. Prokury nie udzielił. Intercyzy nie zawierał.

A. 1294. „Blima Fiszer“, drobna sprzedaż galanterji we Mstowie, gminy Wancerzów, pow. Częstochowskiego. Istnieje od 1925 roku. Oddziałów niema. Właścicielką przedsiębiorstwa jest Blima Fiszer, zam. we Mstowie, gminy Wancerzów, pow. Częstochowskiego. Prokury nie udzieliła. Intercyzy nie zawierała.

B. 1295. „Lejzor Geldkopf“. Sklep spożywczy i sprzedaż pieczywa w Kłobucku, pow. Częstochowskiego. Istnie od 1928 roku. Oddziałów niema. Właścicielem przedsiębiorstwa jest Lejzor Geldkopf, zamieszkały w Kłobucku, pow. Częstochowskiego, Prokury nie udzielił Intercyzy nie zawierał.

Co usłyszymy dziś przez Radjo?

WARSZAWA 11 kwietnia

11.40 Codz. Przegl.Prasy Polskiej. 11.50 Kom. meteor. Gł. Wojsk. St. Meteor. dla komunik. lotn. 11.57 Sygnał czasu. 12.05 Program na dz. nast. 12.10 Płyty gramof 13.20 Komun. P. I. M. 15.10 Komun. Państw Inst. Eksport. 15.15 Kom. gosp. 15.25 Chwilka lotnicza i przeciwgazowa. 15.30 Komunikat 15.35 „Wśród książek“ omówi prof. H. Mościcki. 15.50 Płyty gramof 16.20 Odczyt dla maturzystów (Dział Historja) p.t. „Zjednoczenie Włoch“, wygł. prof. I. Iwaszkiewicz 16.40 Wyprawa Zaliwskiego w roku 1833“, wygłosi p. H. Naglerowa. 17.00 Popołudniowy konc. symf. wyk. ork. Filharm. Warsz. pod dyr. F. Mahlera. 17.55 Program na dz. nast. 18.00 Odczyt dla maturzystów „Polska współczesna“, odczyt IV-ty, wygł. dr. W. Lipiński. 18.20 Wiad. bież. 18.25 Muzyka popul. 19.00 Rozmaitości. 19.20 „Bież. wiad. roln.“ wygł. p. J. Płatek. 19.30 Feljeton muz. p. t. Czy i jaka jest przyszłość opery, jako dzieła sztuki“ wygł. prof H. Opieński. 19.45 Pras. Dz. Radj, 20.00 Transm. z Teatru Wielkiego w Warszawie. 23.10 Komun. meteor. Gl. Wojsk. St. Meteor. dla komun. lotniczej i kom. policyjny.

SPRAWOZDANIE Nr. 2

ze zbiórki odzieży, przeprowadzonej przez Sekcję Opieki nad Matką i Dzieckiem Powiatowego Komitetu Niesienia Pomocy Bezrobotnym za czas od 1.II. do 8.IV.1933 roku

1) Zebranych zostało 109 sztuk, w tem: 49 szt. ubrania, 36 szt. bielizny, 20 par obuwia i 14 par skarpetek i pończoch.

Oprócz wymienionych rzeczy używanych z ofiar pieniężnych zostało zakupionych 269 mtr. materjału, z którego uszyto 167 szt. bielizny dziecinnej, zrobiono 55 par bucików dla dzieci i zakupiono 50 par pończoch dziecinnych.

Wszystkie rzeczy używane i nowe zostały odesłane do kierowników 7 miu szkół powszechnych: ul. Jasna 1 (szkoła Nr. 14) — 120 szt. (otrzymało 46 dzieci); ul. Siedmiu Kamienic 11 (szkoła Nr. 1) — 65 szt. (otrzymało 56 dzieci); ul. Dąbrowskiego 14 (szkoła Nr. 2) — 35 szt. (otrzymało 20 dzieci); ul. Olsztyńska 28 (szkoła Nr. 10) — 64 szt. (otrzymało 60 dzieci); ul. Herbska (szkoła kolejowa) — 43 szt. (otrzymało 43 dzieci); w Stradomiu szkoła Nr. 21 — 5 par nowego obuwia; II-ga Aleja 35 (szkoła Nr. 3) — 5 par nowego obuwia i dodatkowo otrzymała jeszcze szkoła Nr. 9 w barakach 50 szt. nowej bielizny i obuwiu, któremi podzielono 50 dzieci.

2) Od dn. 15 lutego do chwili obecnej wpłynęły następujące ofiary pieniężne: Od podoficerów zawodowych urzędów i zakładów garnizonu częstochowskiego oraz podoficerów 27 p. p. z odbytej w dniu 11.II.1933 r. zabawy — 327 zł. 60 gr., od podoficerów zawodowych 27 p.p. ze sprzedaży fantów w dniu 25.II.1933 r. — 59 zł. 79 gr., p. dyr. de Hagen 50 zł., od podoficerów sztabu 7 dyw. piechoty — 12 zł. 90 gr., pułk. Kapciuk 3 zł., st. sierż. Kudła (z Komendy Placu) — 1 zł. 50 gr., kpt. Broszkiewicz 2 zł., Związek Pań Domu zł. Razem 458 zł. 79 groszy.

3) Lista osób, które złożyły w tym czasie dary w naturze: pp. Nowicka. Skowroński, Marchal, Bagieńska, Uljańska, Biedalowa, 2 paczki bezimiennie, Centkowska, Wolbergowa, Łebkowska, Siwczyńska, dyr. de Hagen (5 i pół kg. wełny) i Związek Pań Domu (32 szt. ubrania i 7 garnków kuchennych).

Wszystkim ofiarodawcom Komitet Niesienia Pomocy Bezrobotnym składa tą drogą podziękowanie, szczególnie zaś dziękuje p. sierż. Blezieniowi z dowództwa 7 dyw. piech., który przez cały czas zbiórki pomagał w pracy komitetowi, jak również korpusowi podoficerskiemu 27 p. p. i gronu podoficerów zawod. urzędów i zakładów tutejszego garnizonu.

Jednocześnie podaje się do wiadomości, że akcja zbiórki odzieży jest chwilowo zakończona i że ponowne rozpoczęcie tej akcji komitet przewiduje od jesieni.

CENY OGŁOSZEŃ: Przed tekstem 40 gr. za wiersz mm., nadesłane, w tekście i za tekstem 30 gr., — tabelaryczne 50 proc. drożej, zagraniczne 100 proc. Drobne ogłoszenia 10 gr za wyraz. Najmniejsze 1 zł. — Bezrobotni i poszukujący pracy korzystają z 50 proc. ulgi przy zamieszczaniu ogłoszeń drobnych. —Wszelkie komunikaty zrzeszeń i stow. kulturalno-oświatowych umieszczane są bezpłatnie

Redaktor odpowiedzialny: Józef Wolnicki

Wydawca: „PRASA“ Sp. z o. o.

Druk. Br. Święcki, ul. Najśw. Marji Panny Nr. 68. Tel. 30 i 7-99